



Sygn. akt I UK 236/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący)

SSN Zbigniew Hajn (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania B. M.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 21 czerwca 2016 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w P.
z dnia 27 lutego 2015 r.,

1. oddala skargę kasacyjną,

2. nie obciąża skarżącej kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Decyzją z 7 czerwca 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił B. M. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu śmiertelnego wypadku przy

pracy jakiemu uległ jej mąż Z. M. B. M. wniosła odwołanie od tej decyzji. Organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości.

Wyrokiem z 17 czerwca 2014 r. Sąd Rejonowy w P. zmienił zaskarżoną decyzję ZUS w ten sposób, że przyznał małżonce B. M. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu śmiertelnego wypadku przy pracy jakiemu uległ Z. M. 8 grudnia 2012 r. (pkt 1 wyroku) oraz zasądził od organu rentowego na rzecz odwołującej się 450 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że Z. M. był zatrudniony na podstawie umowy o pracę jako nauczyciel w Zespole Szkół w R. 7 grudnia przyszedł do szkoły w celu realizacji zajęć astronomicznych dla uczniów gimnazjum. Harmonogram przewidywał przeprowadzenie zajęć z matematyki, innowacyjnych zajęć obserwacji astronomicznych oraz zajęcia laboratoryjne z fizyki, chemii i biologii. Noc naukowców była organizowana po raz pierwszy. Zajęcia planowano zakończyć 8 grudnia 2012 r. o godzinie 8.00. Z. M. rozpoczął zajęcia o 20-tej. Sprawdził przygotowany wcześniej teleskop do obserwacji nieba. Oczekiwał na właściwy moment przeprowadzenia obserwacji nieba i gwiazd. Z powodu złych warunków do obserwacji, zwlekał z odbyciem zajęć. O 4.45 sprawował z dwoma opiekunami w pokoju nauczycielskim dyżur opiekuńczy nad uczniami. Siedząc na krześle przed komputerem przeglądał strony internetowe. Utrzymywał się u niego nadmierny stres spowodowany niemożnością przeprowadzenia zaplanowanych zajęć. Podczas rozmowy pomiędzy opiekunami ubezpieczony nagle zsunął się z krzesła i po chwili spadł na podłogę. Około godziny 5.15 na miejsce zdarzenia przyjechała karetka pogotowia. Lekarz stwierdził zgon Z. M. Z. M. leczył się z powodu nadciśnienia tętniczego od 2004 r., chorował na przewlekłą chorobę układu sercowo-naczyniowego. Sytuacja stresowa w nocy z 7 na 8 grudnia 2012 r. mogła przyczynić się do nagłej wyżki ciśnienia tętniczego i spowodować ostre załamanie się krążenia i nagły zgon. Stres był współprzyczyną zgonu natomiast przeważające znaczenie dla wystąpienia zawału serca miała przewlekła choroba nadciśnieniowa.

W ocenie Sądu Rejonowego, znajdujące się w aktach sprawy dokumenty oraz zeznania świadków są jednoznaczne i nie pozwalają podzielić twierdzeń organu rentowego, jakoby zdarzenie do jakiego doszło 8 grudnia 2012 r. nie było wypadkiem przy pracy i że zawał Z. M. nie był spowodowany przyczyną

zewnętrzną. Przyczyną zgonu był nadzwyczajny stres jakiego doznał w związku z niemożnością przeprowadzenia wcześniej zaplanowanej obserwacji nieba. Powyższe wydarzenie było organizowane po raz pierwszy. Mąż ubezpieczonej przygotował lekcję z astronomii, jednakże z uwagi na warunki pogodowe nie zdołał jej przeprowadzić. To właśnie utrzymująca się zła pogoda powodowała u Z. M. stres. Sąd uznał za prawidłową opinię biegłego, który wskazał, że do wystąpienia zawału mięśnia sercowego przyczynił się czynnik zewnętrzny (stres).

Jako podstawę prawną swego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322, ze zm.) – dalej „ustawa wypadkowa”). Zdarzenie z 8 grudnia 2012 r. nastąpiło w związku z pracą, w czasie organizowanej przez szkołę w której był zatrudniony Z. M. „Nocy naukowców”. W czasie tych czynności mąż odwołującej się został narażony na nadmierny wysiłek psychiczny przekraczający zwyczajową normę przy wykonywaniu pracy. Z. M. miał przeprowadzić zajęcia z astronomii jednakże złe warunki pogodowe i zła widoczność uniemożliwiła obserwację nieba. Mąż ubezpieczonej przez cały wieczór i noc obserwował niebo mając nadzieję na poprawę pogody i denerwując się, że zaplanowane zajęcia nie doszły do skutku. W ocenie Sądu pierwszej instancji cała ta sytuacja spowodowała zawał mięśnia sercowego. Kwalifikacja prawna zawału serca jako wypadku przy pracy wymaga wykazania, że przyczyna zewnętrzna tego zdarzenia pozostawała w związku z wykonywaniem obowiązków pracowniczych, co - zdaniem Sadu Rejonowego - zostało wykazane w trakcie postępowania.

Na skutek apelacji wniesionej od powyższego wyroku Sądu Rejonowego przez organ rentowy Sąd Okręgowy: (1) zmienił zaskarżony wyrok w całości i oddalił odwołanie, (2) nie obciążył odwołującej się kosztami zastępstwa prawnego za drugą instancję.

Zdaniem Sądu Okręgowego wyrok Sądu pierwszej instancji narusza art. 3 ust. 1 w związku z art. 13 ust. 1 ustawy wypadkowej. W niniejszej sprawie kontrowersyjne okazało się wskazane w pierwszym z tych przepisów kryterium kwalifikacyjne wypadku przy pracy, jakim jest zewnętrzna przyczyna zdarzenia. Sąd nadmienił, że zawał serca, czyli martwica tkanki, powstaje w następstwie odcięcia

dopływu krwi do serca wskutek zamknięcia światła tętnicy zaopatrującej tę tkankę w krew. Może to nastąpić w wyniku nagłego skurczu tętnicy doprowadzającej krew do serca spowodowanego stresem albo zostać wywołane zatorom lub zakrzepem. Stres jest to czynnik natury fizycznej albo emocjonalnej, do którego organizm nie potrafi się wystarczająco przystosować i który powoduje niekorzystne dla organizmu skutki. Powstanie zatoru lub zawału to z reguły proces długotrwały, zachodzący w organizmie człowieka w wyniku narastających zmian chorobowych. Niemniej zawał serca niezależnie od tego, czy jest spowodowany długotrwale narastającymi zmianami chorobowymi, czy nagłym skurczem wywołanym stresem, jest z medycznego punktu widzenia chorobą samoistną, a więc spowodowaną przyczynami wewnętrznymi (tak I. Jędrasik - Jankowska (w:) Prawo pracy, Warszawa 1997 - 2005). Zagadnienie uznania zawału serca jako przyczyny (zewnątrznej) wypadku przy pracy wywołuje pewne kontrowersje w literaturze (por. między innymi: Z. Myszka, Zawał serca jako wypadek przy pracy, PUSiG 2000 nr 9, s. 18; Z. Salwa, Pojęcie wypadku przy pracy, PiZS 2003 nr 3, s. 18; H. Szewczyk, Stres jako przyczyna wypadku przy pracy, PiZS 2003 nr 6, s. 31; R. Sadlik, Zewnętrzna przyczyna wypadku przy pracy, Monitor Prawa Pracy 2007 nr 4, s. 191; tenże, Stres i nadmierny wysiłek, Służba Pracownicza 2007 nr 12, s. 22; M. Majchrzak, Stres jako przyczyna wypadków przy pracy wśród kadry kierowniczej, Monitor Prawa Pracy 2007 nr 11). Na niejednolitość orzecznictwa w powyższym zakresie wskazał Sąd Najwyższy między innymi w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 września 2009 r., I PK 79/09 (LEX nr 553670), wyjaśniając, że poczynając od uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963 r., III PO 15/62 (OSNCP 1963 nr 10, poz. 215; OSPiKA 1964 nr 2, poz. 23 z glosą W. Dżułyńskiego i glosą J. Pasternaka), w orzecznictwie przyjmuje się, że uszczerbek na zdrowiu pracownika spowodowany chorobą samoistną (zawał serca, udar mózgu, perforacja żołądka), wywołany nadmiernym w okolicznościach danego wypadku wysiłkiem (stresem) pracownika może stanowić wypadek przy pracy. Wypowiadane są w szczególności poglądy, że nadmierny wysiłek (stres) powinien być oceniany przy uwzględnieniu indywidualnych właściwości pracownika (aktualnego stanu zdrowia, sprawności ustroju) i okoliczności, w jakich wykonywana jest praca. Dopuszcza się więc, że codzienne nawet czynności

wykonywane w normalnych warunkach przez pracownika o zmniejszonej sprawności, czy to na skutek choroby, czy też w wyniku postępujących z wiekiem zmian w organizmie, mogą być - w zależności od całokształtu okoliczności - uznane za podjęte przy użyciu nadmiernego dla tego pracownika wysiłku (uzasadnienie wskazanej wyżej uchwały oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1991 r., II PRN 3/91, OSP 1992 nr 11-12, poz. 263 z glosą I. Jędrasik-Jankowskiej; z dnia 8 listopada 1994 r., II PRN 7/94, OSNAPiUS 1995 nr 9, poz. 108; z dnia 5 lutego 1997 r., II UKN 85/96, OSNAPiUS 1997 nr 19, poz. 386; z dnia 21 maja 1997 r., II UKN 130/97, OSNAPiUS 1998 nr 7, poz. 219 i z dnia 15 czerwca 1999 r., II UKN 2/99, OSNAPiUS 2000 nr 17, poz. 663 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 grudnia 1994 r., III APr 41/94, OSA 1995 nr 2, s. 16; a także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 1964 r., III PU 30/63, OSNCP 1965 nr 1, poz. 8; z dnia 25 października 1994 r., II URN 38/94, OSNAPiUS 1995 nr 4, poz. 52; z dnia 29 października 1997 r., II UKN 304/97, OSNAPiUS 1998 nr 15, poz. 464 i z dnia 22 listopada 2000 r., II UKN 63/00, OSNAPiUS 2002 nr 13, poz. 316). Zdecydowanie jednak przeważa (zwłaszcza w ostatnim okresie) pogląd, że wykonywanie zwykłych czynności (normalny wysiłek, normalne przeżycia psychiczne) przez pracownika, który doznał zawału serca w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 1976 r., III PZP 2/76, OSNCP 1976 nr 11, poz. 239; NP 1978 nr 1, s. 154 z glosą J. Mazurka oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 1977 r., III PRN 12/77, OSNCP 1977 nr 12, poz. 248; z dnia 7 października 1986 r., II URN 166/86, OSNCP 1988 nr 2-3, poz. 37; PiZS 1988 nr 7, s. 63 z glosą J. Cholewińskiej-Trzcianki; z dnia 27 marca 1987 r., II PRN 3/87, OSPiKA 1988 nr 3, poz. 50 z glosą J. Logi; z dnia 14 lutego 1996 r., II PRN 2/96, OSNAPiUS 1996 nr 17, poz. 252; z dnia 16 kwietnia 1997 r., II UKN 66/97, OSNAPiUS 1998 nr 2, poz. 53; z dnia 16 grudnia 1997 r., II UKN 407/97, OSNAPiUS 1998 nr 21, poz. 644; z dnia 25 stycznia 2000 r., II UKN 347/99, OSNAPiUS 2001 nr 11, poz. 395 i z dnia 4 października 2000 r., I PKN 70/00, (OSNAPiUS 2002 nr 11, poz. 262), a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 lutego 2000 r., III AUa 864/99 (OSA 2001 nr 10, poz. 71). Musi więc wystąpić szczególna (nadmierzająca)

okoliczność w przebiegu pracy, aby zawał serca (zawsze będący przecież skutkiem choroby samoistnej, wewnętrznej) mógł być uznany za skutek przyczyny zewnętrznej. Może to być szczególny (wyjątkowy, nadmierny) wysiłek fizyczny, np. wskutek polecenia pracownikowi, by wykonał pracę trwającą dłużej niż dopuszczalny limit godzin (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 1968 r., I PR 449/67, OSNCP 1968 nr 12, poz. 216) albo dźwiganie lub przesuwanie ciężkiego przedmiotu w niedogodnej pozycji (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 1968 r., III UZP 1/68, OSPiKA 1969 nr 3, poz. 57 z glosą T. Swinarskiego i z dnia 19 maja 1980 r., III PZP 5/80, OSNCP 1980 nr 12, poz. 228 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 10 lutego 1977 r., III PR 194/76, OSNCP 1977 nr 10, poz. 196; 16 lutego 1977 r., III PRN 55/76, OSPiKA 1978 nr 12, poz. 217 z glosą G. Bieńka; 29 stycznia 1997 r., II UKN 70/96, OSNAPiUS 1997 nr 18, poz. 357; 2 października 1997 r., II UKN 281/97, OSNAPiUS 1998 nr 15, poz. 456; 19 czerwca 2001 r., II UKN 419/00, OSNP 2003 nr 5, poz. 136; 12 lutego 2004 r., II UK 236/03, LEX nr 390137; 4 kwietnia 2006 r., II UK 152/05, LEX nr 390135), albo wskutek przystąpienia do pracy po okresie dłuższego urlopu, czy też wykonywania jej przez pracownika przemęczonego dotychczasową jej intensywnością i rozmiarem oraz bez odpoczynku przez dłuższy czas (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 1999 r., II UKN 22/99, OSNAPiUS 2000 nr 18, poz. 696), a także, gdy pracodawca nakazuje pracę, nie uwzględniając treści zaświadczenia obejmującej przeciwwskazania do jej wykonywania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2006 r., I UK 192/05, Monitor Prawa Pracy 2006 nr 5, s. 269). Sąd odwoławczy zauważył, że w wypadku przeżyć psychicznych, ujmowanych w kategoriach czynników przyspieszających proces chorobowy i w rezultacie tego będących współprzyczyną zdarzenia, w judykaturze akcentuje się pewną typowość zjawisk stresogennych związanych z realizacją obowiązków pracowniczych, a w niektórych zawodach wręcz stanowiących ich cechą charakterystyczną. Dlatego też tylko w razie wyjątkowo dużego nawarstwienia się w środowisku pracowniczym niekorzystnych dla poszkodowanego okoliczności, przekraczających przeciętne normy wrażliwości psychicznej człowieka i wywołujących silne, negatywne emocje, można upatrywać w tych zjawiskach zewnętrznej przyczyny zdarzenia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 12 grudnia

1979 r., III PRN 53/79; 19 grudnia 1979 r., III CZP 40/79; 13 sierpnia 1982 r., II PR 2/82; 10 maja 1983 r., II PR 6/83; 11 września 1984 r., II PR 14/84; 16 września 1984 r., II PR 15/84; 5 listopada 1985 r., II PRN 15/85 - niepublikowane; 2 października 1997 r., II UKN 281/97, OSNAPiUS 1998 nr 15, poz. 456; 16 grudnia 1997 r., II UKN 407/97, OSNAPiUS 1998 nr 21, poz. 644; 11 lutego 1999 r., II UKN 472/98, OSNAPiUS 2000 nr 7, poz. 293; 14 grudnia 2000 r., I PKN 70/00, OSNAPiUS 2000 nr 11, poz. 262 i 4 marca 2010 r., I PK 186/09, OSNP 2011 nr 17-18, poz. 224). W ocenie Sądu Okręgowego, uwzględniając powyższe, rację ma organ rentowy twierdząc, że nie uważa się za wypadek przy pracy nagłego pogorszenia stanu zdrowia wskutek zdenerwowania wywołanego przeniesieniem pracownika do innej pracy nieodpowiadającej jego oczekiwaniom (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 1977 r., III PRN 12/77, OSNCP 1977 nr 12, poz. 248); odwołania pracownika z zajmowanego stanowiska bez podania przyczyny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1998 r., II UKN 552/97, OSNAPiUS 1999 nr 5, poz. 182), czy wręczenia pracownikowi pisma o rozwiązaniu umowy o pracę (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 1976 r., III PZP 2/76, OSNCP 1976 nr 11, poz. 239 i wyroki z dnia: 16 listopada 1984 r., I PR 15/84, LEX nr 470960; 4 października 2000 r., I PKN 70/00, OSNAPiUS 2002 nr 11, poz. 262 oraz 4 marca 2010 r., I PK 186/09, OSNP 2011 nr 17-18, poz. 224). Należy więc stwierdzić, że przyczyną zewnętrzną wypadku przy pracy może być szczególne (nadzwyczajne, nietypowe) przeżycie wewnętrzne (stres, uraz psychiczny) w postaci emocji o znacznym nasileniu, powstałe wskutek okoliczności nietypowych dla normalnych stosunków pracowniczych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 23 stycznia 1986 r., II PR 1/86, PiZS 1986 nr 8, s. 74; 24 marca 1995 r., II PRN 1/95, OSNAPiUS 1995 nr 17, poz. 216; 11 lutego 1999 r., II UKN 472/98, OSNAPiUS 2000 nr 7, poz. 292 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22 kwietnia 1994 r., III AUr 853/93, Prawo Pracy 1995 nr 1, s. 41). Towarzyszący wykonywaniu pracy stres musi zaś być istotnym ogniwem w łańcuchu przyczynowo-skutkowym, prowadzącym do gwałtownego pogorszenia stanu zdrowia pracownika (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 5 lutego 1997 r., II UKN 85/96, OSNAPiUS 1997 nr 19, poz. 386 i z 29 października 1997 r., II UKN 304/97, OSNAPiUS 1998 nr 15, poz. 464). Interpretując pojęcie wypadku przy pracy należy

stwierdzić, że nawet wręczenie pracownikowi pisemnego oświadczenia pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę traktowane jest jak zwykła czynność w ramach stosunku zatrudnienia i nie jest okolicznością kwalifikowaną jako uzasadnione źródło szczególnego stresu, przekraczającego wytrzymałość ludzkiego organizmu, a przez to nie stanowi zewnętrznej przyczyny zdarzenia w rozumieniu ustawowej definicji tego pojęcia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 marca 2010 r., I PK 186/09, OSNP 2011 nr 17-18, poz. 224).

W okolicznościach niniejszej sprawy Z. M. w chwili zgonu liczył 49 lat. Jak wynika z opinii biegłego kardiologa dotknięty był przewlekłą chorobą układu sercowo - naczyniowego. Leczył się od wielu lat z powodu nadciśnienia tętniczego. Miał udokumentowane zmiany w układzie krążenia: powiększenie sylwetki serca, znaczne poszerzenie aorty piersiowej. Cierpiał na zaburzenia gospodarki lipidowej, a zmiany w EKG mogły świadczyć o przeroście lewej komory jako skutku nadciśnienia. Biegły lekarz kardiolog, w swojej pierwszej opinii, zawarł stwierdzenie, że sytuacja stresowa, jaka wyniknęła w nocy z 7 na 8 grudnia 2012 r., mogła przyczynić się do nagłej zmiany ciśnienia tętniczego i spowodować ostre załamanie krążenia, a w konsekwencji nagły zgon (opinia z 3 lutego 2014 r.). Następnie wskazał, że stres mógł być współprzyczyną zgonu (opinia uzupełniająca z 24 marca 2014 r.). Ostatecznie biegły w kolejnej swej (drugiej) opinii uzupełniającej, odpowiadając na pytanie, co miało charakter przeważający - stres, czy istniejące schorzenie, wskazał na chorobę przewlekłą (opinia z 27 kwietnia 2014 r.). Dlatego też, w ocenie Sądu Okręgowego, opinia biegłego kardiologa nie uprawniała wcale do przyjęcia, że sytuacja, w której znalazł się zmarły w dniu 7 - 8 grudnia 2012 r., stanowiła współprzyczynę jego zgonu. Należy przyjąć, że przyczyna zewnętrzna podlega wartościowaniu. Nietypowość czy wyjątkowość przyczyny (współprzyczyny) zewnętrznej w określonych okolicznościach przemawia za przyjęciem, że gwałtowne pogorszenie się stanu zdrowia (bądź śmierć) pracownika wywołane zostało przyczyną zewnętrzną i w konsekwencji, jeżeli ma to związek z pracą, powinno być zakwalifikowane jako wypadek przy pracy. Takiego charakteru nie ma stres wywołany niemożnością przeprowadzenia zaplanowanych obserwacji. Rację ma organ rentowy twierdząc, że zdenerwowanie spowodowane niemożnością przeprowadzenia obserwacji stanowi przeżycie o charakterze

łagodniejszym od stanów wywołanych wymienionymi powyżej sytuacjami (przeniesienie pracownika do innej pracy nieodpowiadającej jego oczekiwaniom, odwołanie pracownika z zajmowanego stanowiska bez podania przyczyny, wręczenia pracownikowi pisma o rozwiązaniu umowy o pracę), którym odmawia się cech przyczyny zewnętrznej. W okolicznościach faktycznych sprawy brak jest informacji - na przykład - o patologicznych relacjach z przełożonymi lub współpracownikami, czy też o ekscesach, jakich mieliby dopuścić się uczniowie. Z. M. wykonywał zwykle czynności właściwe dla pracy nauczyciela, w typowych sytuacjach. Okoliczność, że zajęcia te były dodatkowe, zorganizowane nocą i odbywały się po raz pierwszy oceny tej nie zmienia. Z. M. był fizykiem, nauczycielem z długoletnim stażem. Nie sposób przyjąć, że zachmurzenie, które uniemożliwiało obserwację, wywołało tak silny stres, że współprzyczynił się on do jego zgonu. Taka okoliczność - stanowi w ocenie Sądu Okręgowego - jedynie niedogodność, raczej typową w pracy nauczyciela. Z. M. w dniu zdarzenia znajdował się w szkole, a więc w miejscu swej pracy. Zajęcia nie odbywały się w plenerze, nie były poprzedzone przygotowaniem wymagającym znacznego nakładu pracy i energii zmarłego. Nie był on wyłącznie odpowiedzialny za powodzenie tego projektu, jakim była „Noc naukowców”. W ramach tego projektu odbywały się również zajęcia z matematyki, chemii, biologii. Poza tym, skoro zmarły został wytypowany do przeprowadzenia zajęć innowacyjnych z obserwacji astronomicznych przez teleskop, oznacza to, że teleskop taki wcześniej obsługiwał prowadząc przy jego użyciu obserwacje. Musiał zatem zdawać sobie sprawę (dopuszczając możliwość), że obserwacja jest zależna od pogody, a zatem czynnika, na który człowiek nie ma wpływu. Nie można przyjąć, by niesprzyjająca obserwacji pogoda mogła wywołać u doświadczonego nauczyciela fizyki prowadzącego obserwacje teleskopowe tak silny stres, który istotnie współprzyczynił się do jego zgonu. Jest to sytuacja, która nie wywołuje zawału serca u pracownika, którego organizm normalnie reaguje na tego rodzaju zewnętrzne działanie. Jeżeli więc dochodzi do zawału serca pracownika na skutek nienormalnej reakcji jego organizmu na niedogodność w prawidłowym przeprowadzeniu zajęć dodatkowych z uwagi na pogodę, to w zespole przyczyn, wywołujących ten stan, sam fakt wystąpienia takiej sytuacji był przyczyną nieistotną. Dlatego, z uwagi na brak

jednego z kryteriów kwalifikacyjnych zdarzenia jako wypadku przy pracy, jakim jest przyczyna zewnętrzna, Sąd drugiej instancji stwierdził, że Z. M. nie uległ wypadkowi przy pracy, a tym samym odwołująca się nie ma prawa do odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, a wniesione przez nią odwołanie winno ulec oddaleniu.

Odwołująca się zaskarżyła powyższy wyrok Sądu Okręgowego w części, tj. w punkcie I, zarzucając mu naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej, polegające na błędnym przyjęciu, że zdarzenie z 8 grudnia 2012 r. nie zostało wywołane przyczyną zewnętrzną i uznaniu, że przyczyna tkwiąca w organizmie powoda wyłącza wystąpienie przyczyny zewnętrznej wypadku i w konsekwencji nie może być uznane za wypadek przy pracy, a tym samym nie może stanowić podstawy do wypłaty na rzecz ubezpieczonej jednorazowego odszkodowania.

W odpowiedzi na skargę organ rentowy wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżąca zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej. Zgodnie z tym przepisem, za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą: 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych; 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności narzecz pracodawcy, nawet bez polecenia; 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy. Błędna wykładnia oznacza mylne zrozumienie treści zastosowanego przepisu. Zdaniem Sądu Najwyższego wskazany zarzut błędnej wykładni jest nieusprawiedliwiony. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że uszczerbek na zdrowiu pracownika spowodowany czynnikiem samoistnym może stanowić wypadek przy pracy, jeżeli został wywołany nadmiernym w okolicznościach danego wypadku wysiłkiem lub stresem. W szczególności, fakt

występowania u pracownika schorzeń samoistnych nie wyklucza uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, jeśli w środowisku pracy zaistniały czynniki przyspieszające bądź pogłębiające proces chorobowy. Nadmierny wysiłek (stres) powinien być przy tym oceniany przy uwzględnieniu indywidualnych właściwości pracownika (stanu jego zdrowia, sprawności ustroju) i okoliczności, w jakich wykonywana jest praca. Generalnie wykonywanie zwykłych czynności (normalny wysiłek, normalne przeżycia psychiczne) przez pracownika nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy. W przypadku przeżyć psychicznych, ujmowanych w kategoriach czynników przyspieszających proces chorobowy i w rezultacie będących współprzyczyną zdarzenia, w judykaturze akcentuje się pewną typowość zjawisk stresogennych związanych z realizacją obowiązków pracowniczych, a w niektórych zawodach wręcz stanowiących ich cechę charakterystyczną. Dlatego też tylko w razie wyjątkowo dużego nawarstwienia się niekorzystnych dla poszkodowanego okoliczności, przekraczających przeciętne normy wrażliwości psychicznej człowieka i wywołujących silne, negatywne emocje, można upatrywać w tych zjawiskach zewnętrzną przyczynę zdarzenia. W związku z tym nie uważa się za wypadek przy pracy nagłego pogorszenia stanu zdrowia wskutek zdenerwowania wywołanego przeniesieniem pracownika do innej pracy nieodpowiadającej jego oczekiwaniom, lub innych z natury rzeczy stresujących zdarzeń, jak odwołanie z zajmowanego stanowiska bez podania przyczyny, czy wręczenia pisma o rozwiązaniu umowy o pracę. Z tego też względu zdecydowanie dominuje obecnie pogląd, że wykonywanie zwykłych czynności (normalny wysiłek, normalne przeżycia psychiczne) przez pracownika, który doznał zawału serca w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy (zob. szczeg. wyrok Sądu Najwyższego z 16 września 2009 r., I PK 79/09, LEX nr 553670, i tam cytowane orzecznictwo). Musi zatem nastąpić szczególna (nadzwyczajna) okoliczność w przebiegu pracy, aby czynnik samoistny pochodzący z wnętrza organizmu pracownika mógł być uznany za skutek przyczyny zewnętrznej. Może to być szczególny (nadmierny, wyjątkowy) wysiłek fizyczny, wykonywanie pracy przez pracownika przemęczonego jej dotychczasową intensywnością i rozmiarem albo bez odpoczynku przez dłuższy czas, szczególne (nadzwyczajne, nietypowe) przeżycie wewnętrzne (stres, uraz

psychiczny) w postaci emocji o znacznym nasileniu powstałe wskutek okoliczności nietypowych dla normalnych stosunków pracowniczych. Oznacza to, że co do zasady wykonywanie zwykłych (typowych, normalnych), choćby stresujących lub wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków) przez pracownika, który doznał zasląbnienia w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, gdyż sama praca nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 16 września 2009 r., I PK 79/09, wyżej już cytowany; 4 marca 2010 r., I PK 186/09; 11 stycznia 2013 r., II UK 162/12, Monitor Prawa Pracy 2013 nr 5, s. 274-276). Dopuszcza się jednak wyjątkowo, że nawet codzienne czynności wykonywane w normalnych warunkach przez pracownika o zmniejszonej sprawności, czy to na skutek choroby, czy też w wyniku postępujących zmian w organizmie, mogą być - w zależności od całokształtu okoliczności - uznane za podjęte przy użyciu nadmiernego dla tego pracownika wysiłku i powołane w nich wcześniejsze orzecznictwo). Za zewnętrzną przyczynę wypadku może być mianowicie uznane dopuszczenie do pracy wówczas, gdy aktualnego zaświadczenia lekarskiego o zdolności pracownika do pracy na określonym stanowisku nie było albo zawierało ono oczywiście błędną ocenę zdolności do wykonywania pracy i gdy błąd ten mógł być łatwo dostrzeżony przez pracodawcę. Przyczyną wypadku (samodzielną lub współistniejącą z wewnętrznym schorzeniem) może być w takich okolicznościach zadziałanie jakiegokolwiek związanego z pracą czynnika zewnętrznego na organizm pracownika dopuszczonego do pracy dla niego przeciwwskazanej (por. postanowienie z dnia 22 marca 2012 r., I UK 402/11, LEX nr 1214548 i powołane w nim orzecznictwo). Wykładnia przyjęta przez Sąd Apelacyjny odpowiada w pełni opisanemu wyżej stanowisku Sądu Najwyższego, które Sąd Najwyższy w obecnym składzie aprobuje.

Pozostaje zatem do wyjaśnienia, czy Sąd odwoławczy prawidłowo zastosował art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej, a więc, prawidłowo odniósł konkretny stan faktyczny rozpoznawanej sprawy do abstrakcyjnego stanu faktycznego

określonego w hipotezie normy prawnej zawartej w tym przepisie. W szczególności chodzi o ocenę, czy w okolicznościach faktycznych zdarzenia z 8 grudnia 2012 r. wystąpiła nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą męża skarżącej, rozumiana jako wyjątkowo duże nawarstwienie się w środowisku pracowniczym niekorzystnych dla poszkodowanego okoliczności przekraczających przeciętne normy wrażliwości psychicznej człowieka i wywołujących silne, negatywne emocje, którą można by uznać za współdziałającą przyczyną zewnętrzną wypadku przy pracy, tj. czynnik przyspieszający bądź pogłębiający proces chorobowy (działanie przyczyny wewnętrznej) i wykraczający poza zwykły stres związany z pracą. W tej kwestii należy na wstępie stwierdzić, że kwalifikacja określonej sytuacji jako przyczyny zewnętrznej wypadku przy pracy, a więc czynnika przyspieszającego bądź pogłębiającego proces chorobowy i wykraczającego poza zwykły stres związany z pracą, ma charakter ocenny. Jeżeli zatem sąd dokonujący takiej oceny (w istocie rzeczy subsumcji stanu faktycznego) do prawidłowo interpretowanego przepisu prawa - art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej, opiera ją na szczegółowych, wnikliwych i logicznie powiązanych argumentach, to ocenę tę, z uwzględnieniem przysługującej sądowi swobody sędziowskiej, należy uznać za prawidłową. Jej podważenie byłoby dopuszczalne jedynie w razie wskazania istotnych, niedostrzeżonych lub zignorowanych przez sąd argumentów lub okoliczności przemawiających za odmienną oceną.

W przekonaniu Sądu Najwyższego ocena przyjęta przez Sąd Okręgowy spełnia powyższe wymagania i jest prawidłowa. Przekonująca jest opinia Sądu, że takie okoliczności, jak zajęcia w nocy, zorganizowanie ich po raz pierwszy i wystąpienie niesprzyjającej obserwacjom astronomicznym pogody (zachmurzenia) nie mogą być uznane za współdziałającą przyczyną zewnętrzną wypadku przy pracy, a więc czynnik przyspieszający bądź pogłębiający proces chorobowy (działanie przyczyny wewnętrznej) i wykraczający poza zwykły stres związany z pracą. W szczególności nocna pora wykonywania pracy, choć nietypowa dla większości pracowników, nie jest okolicznością nadzwyczajną czy nienormalną i może wystąpić zasadniczo w każdym zawodzie. Zajmowanie się uczniami poza normalnymi godzinami, w tym w nocy, np. w czasie wyjazdów szkolnych na wycieczki, nie jest czymś nienormalnym w pracy nauczyciela. Zaplanowane,

wykonywane w znanym środowisku i ze znanymi osobami zajęcia nie mogą być uznane za powodujące stres będący współprzyczyną zgonu tylko dlatego, że odbywały się w nocy i pogoda była inna od pożądanej. Sąd Okręgowy trafnie podkreślił, że w krytycznym dniu nie wystąpiły okoliczności w sposób szczególny narażające męża powódki na stres, jak np. ekscesy uczniów lub innych osób. Kwalifikację przedmiotowego zdarzenia Sąd Okręgowy oparł także na niekwestionowanej przez strony opinii biegłego kardiologa (w skardze nie podniesiono zarzutów naruszenia przepisów postępowania), który odpowiadając na pytanie, co miało charakter przeważający - stres, czy istniejące schorzenie, wskazał na chorobę przewlekłą. Także Sąd pierwszej instancji ustalił, że stres był współprzyczyną zgonu, natomiast przeważające znaczenie dla wystąpienia zawału serca miała przewlekła choroba nadciśnieniowa, a jego orzeczenie wynikało z odmiennej wykładni art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej. Z przyjętych w sprawie ustaleń faktycznych nie wynika też, aby Z. M. został dopuszczony do pracy bez aktualnego zaświadczenia lekarskiego o zdolności do pracy.

Wobec powyższego Sąd Najwyższy, na podstawie 398¹⁴ k.p.c., orzekł jak w sentencji.